Dziś 8 stron **Sport.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 12 STYCZNIA 1931 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 12

Krwawa demonstracja przeciw Brüningowi

na ulicach Wrocławia.—Wszystkie ulice, któremi przejeżdżał kanclerz otoczono policją.—Krwawe starcia z tłumem.

W pałacu kard. Bertrama wymalowano na ścianach w czasie przyjęcia, wrogie rządowi napisy

„Precz z dyktaturą głodu!" — „Śmierć Brüningowi!"

Berlin, 11 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydjum policji wrocławskiej ogłasza komunikat o zajściach, jakie miały miejsce w czasie przyjazdu kanclerza Brueninga do Wrocławia.

Bezpośrednio przed nadejściem pociągu,

w pobliżu dworca zebrały się tysiączne tłumy.

Plant przed dworcem zamknięty został silnym kordonem policji, która też siłą rozpraszała gromadzących się na jednej z głównych ulic.

Wobec wrogiego nastroju, panującego wśród gromadzących się tłumów, policja przystąpiła do opróżnienia ulicy, w czasie czego doszło do szarży policji konnej.

Demonstranci na widok zbliżającego się samochodu kanclerza poczęli wznosić wrogie okrzyki przeciw rządowi i zaatakowali policję, która wezwała pomocy policji konnej.

W czasie rozpraszania demonstrantów koń jednego z oficerów policji upadł na bruk, wskutek czego oficer, jadący na nim, uległ ciężkiej kontuzji. **Jeden z policjantów otrzymał cios w głowę i upadł nieprzytomny.** Sprawca tego czynu został ujęty.

Tłum wepchnięty przez policję w boczną ulicę, próbował przerwać kordon policji i przedostać się na główną ulicę, którą przejeżdżać miał kanclerz Bruening. Policja zmuszona była wówczas ponownie szarżować.

Na placu przed pałacem arcybiskupim doszło do starcia.

Ogółem aresztowano 19 osób.

Wrocław, 12 stycznia.

Nieznani sprawcy dopuścili się ubiegłej nocy w pałacu kardynała Bertrama niezwykłego czynu. **W pałacu odbywało się przyjęcie przedstawicieli rządu, na którem obecny był również kanclerz Bruning.**

Po skończonem przyjęciu, w sali balowej zauważono na jednej ze ścian, po krytej wspaniałemi freskami, olbrzymi napis wymalowany czerwoną farbą, „Precz z dyktaturą głodu".

Na drugiej ścianie widniał napis, również wymalowany czerwoną farbą: **„Śmierć Bruningowi". Po za tem wszystkie obrazy zawieszone w sali, oraz kolumny marmurowe zostały zabrudzone czerwoną farbą.**

Niezwykle ciekawym szczegółem jest fakt, iż **czynu tego dokonano w czasie przyjęcia, albowiem kardynał Bertram** przyjął początkowo swych gości w sali galowej, która w tym czasie była zupełnie czysta. **W jaki sposób nieznani sprawcy zdołali wtargnąć do pałacu w czasie wizyty najwyższych dostojników państwa — narazie nie stwierdzono.**

Przypuszczają powszechnie, że czyn ten był dziełem komunistów.

Katastrofa gospodarcza Wrocławia

wskutek braku normalnych stosunków z Polską

Berlin, 11 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie oficjalnego przyjęcia kanclerza Bruninga we Wrocławiu, nadburmistrz dr. Wagner wygłosił przemówienie, w którem m. in. z naciskiem wskazał, **że żadne z miast Rzeszy nie ugina się obecnie tak dalece pod ciężarem kryzysu jak Wrocław. Chodzi tu już nie o zwykły kryzys, lecz o katastrofę gospodarczą. Handel miasta dotkliwie cierpi głównie z powodu braku normalnych stosunków handlowych z Polską, oraz z powodu groźnego kryzysu w rolnictwie. Przemysł wrocławski dzisiaj jest zrujnowany lub też dogorywa.**

W przeszłości Wrocław dobrowolnie ofiarowywał znaczne sumy na pomoc dla innych miast, **dziś zmuszony jest sam wzywać pomocy innych.**

Prezes izby przemysłowo-handlowej dr. Grund, podkreślił w swem przemówieniu, że Śląsk Opolski nie rozporządza żadnemi jaskrawemi środkami dla zamanifestowania swego upadku gospodarczego, nie istnieje żaden korytarz, a prowincja nie jest podzielona na dwie części, jak to ma miejsce z Górnym Śląskiem, nie było deputacyj ani plebiscytu. Powołując się na przemówienie nadburmistrza dr. Wagnera, mówca ponownie stwierdza, **że winą katastrofy jest brak normalnych stosunków handlowych z Polską.**

Kampanja niemiecka przeciw Polsce

jest dla Rzeszy krokiem ryzykownym. — Memorjał złożony w Lidze Narodów jest kłamliwy.

Charakterystyczny głos publicysty niemieckiego.

Berlin, 11 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Znany publicysta niemiecki von Gerlach **kontynuuje na łamach „Welt am Montag" swą kampanję przeciwko obecnej polityce rewizjonistycznej i antypolskiej decydujących czynników w Niemczech.**

Von Gerlach nazywa oficjalną skargę wniesioną przez rząd Rzeszy do Ligi Narodów przeciwko Polsce **krokiem ryzykownym.**

Publiczność niemiecka jest jednostronnie informowana. O tem, co przemawia **na korzyść Polski nie dowiaduje się ona** zupełnie. Prasa niemiecka donosi zawsze tylko te szczegóły, które mogłyby przemawiać za usprawiedliwieniem stanowiska niemieckiego. Natomiast w Genewie ma się do czynienia z forum o charakterze międzynarodowym. Tam obie strony wystąpią jednocześnie.

Jeśli prawdą jest, że istnieje w Genewie niezadowolenie z powodu metod stosowanych w czasie ostatnich wyborów w Polsce, **to niemniej panuje tam nastrój wrogi wobec przemówień rewizjonistycznych Treviranusa, wobec manifestacyjnych akcji wszelkiego rodzaju Stahlhelmu, hitlerowców i t. d.**

Koła genewskie będą wprost przerażone kiedy dowiedzą się o kłamliwym i podżegającym memorjale, złożonym ostatnio przez gliwicką grupę związku niemieckiego G. Śląska do rąk sekretarza generalnego Lii Narodów.

*

Berlin, 11 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiejsza konferencja delegatów związków zawodowych górników w zagłębiu węglowem Ruhry jednogłośnie odrzuciła orzecznie kolegjum rozjemczego w sprawie konfliktu o umowę cennikowa, przewidującą 6 procent zniżki płac zarobkowych.

Pojedynek gen. Berenguera z gen. Franco

Brat słynnego lotnika uczuł się dotknięty określeniem „człowiek źle urodzony"

Madryt, 12 stycznia.
(Telegram własny).

Wielką sensację wzbudziła wiadomość, iż pomiędzy **generałem Franco, bratem znanego rewolucjonisty, lotnika transatlantyckiego majora Franco a premjerem hiszpańskim generałem Berenguerem, odbyć się ma pojedynek.**

Przyczyną tego niepospolitego zdarzenia stał się fakt, iż w odezwie rządu, podpisanej przez gen. Berenguera, a wydanej po stłumieniu rewolucji, figurowało zdanie, dotyczące **majora Franco** „człowiek źle urodzony".

Ponieważ Franco należy do starego arystokratycznego rodu hiszpańskiego, **brat jego, generał czynnej armji, który nie sympatyzował z czynem powstańczym, poczuł się dotknięty na honorze i posłał premjerowi swych sekundantów.**

Wbrew powszechnej opinji premjer Berenguer sekundantów przyjął i wyznaczył swoich zastępców. Pojedynek odbyć się ma w najbliższych dniach.

Wampir z Düsseldorfu

jest poczytalny. — Tak orzekli psychjatrzy

Düsseldorf, 12 stycznia.
(Telegram własny).

W dniu wczorajszym zakończono badanie psychjatryczne wampira z Düsseldorfu, Piotra Kürtnera. Lekarze uznali, **że Kürtner jest zupełnie poczytalny i w zupełności zdawał sobie sprawę ze swych zbrodniczych czynów.**

Jest to jednostka o psychice zbrodniczej, która w razie znalezienia się na wolności, w dalszym ciągu skłonna jest do dokonywania masowych zbrodni.

W wyniku powyższej opinji psychjatrów, Piotr Kürtner stanie przed sadem w pierwszych dniach lutego.

Wieś zasypana skalną lawiną

Medjolan, 12 stycznia.
(Telegram własny)

Mała wieś nad jeziorem Como stała się terenem **straszliwej katastrofy.** Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn **oberwał się wielki cypel skalny na górze u stóp którego przytuliła się wieś, i wlokąc za sobą napatkane po drodze skały, olbrzymią lawiną runął w sam środek wsi, zasypując doszczętnie kilka domów.**

Dotąd wydobyto z pod gruzów skalnych 8 ofiar. Ludność w panicznym strachu, obawiając się ponownej katastrofy, uciekła z wioski, pozostawiając swe domostwa na łaskę losu.

Tajemnicze samobójstwo
wybitnego ginekologa

Berlin, 12 stycznia. (Telegram własny).

Jeden z najwybitniejszych ginekologów europejskich profesor uniwersytetu w Berlinie prof. Hornung, który zdobył sobie wszechświatową sławę przez zastosowanie do operacji ginekologicznych hypnozy, zastrzelił się dziś rano w swem mieszkaniu.

Mimo drobiazgowego śledztwa dotąd nie zdołano zbadać przyczyny tego rozpaczliwego czynu.

Mieszkanie prof. Einsteina
doszczętnie okradzione

Berlin, 12 stycznia. (Telegram własny)

Ubiegłej nocy do willi znakomitego uczonego prof. Einsteina zakradli się złodzieje. Willa była, wskutek wyjazdu prof. Einsteina do Stanów Zjednoczonych, zupełnie pusta.

Na jednym z pięter spał tylko stary służący. Złodzieje ogłuszyli staruszka jakimś gazem, poczem przystąpili do plądrowania mieszkania. Wyniesiono wszystko, nawet meble, które załadowano, jak wykazało natychmiastowe śledztwo, na ciężarowy samochód. Pozostawiono w całej willi dosłownie gołe ściany i puste pokoje.

Samolot spadł na tłum widzów

New Jork, 12 stycznia.

W czasie rewji lotniczej w Miami na Florydzie, jeden z samolotów spadł nagle na pole, na którem znajdowało się tysiące widzów.

Spadek samolotu był tak szybki, że nie zdołano uciec z miejsca katastrofy. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

Po za tem zostało zabitych czworo ludzi z publiczności przyglądającej się rewji, 10 odniosło poważne rany, a dwadzieścia osób zostało lżej rannych.

Rozruchy w Mołdawji i Bessarabji
z powodu wprowadzenia nowego kalendarza

Bukareszt, 12 stycznia. (Telegram własny).

Wprowadzenie nowego kalendarza wywołało wielkie rozruchy w Mołdawji i Bessarabji. Dotychczas w Rumunji używany był powszechnie kalendarz starego stylu.

Wprowadzenie nowego kalendarza wywołało sprzeciw chłopów, którzy nie chcieli obchodzić świąt według nowego stylu.

W małej wiosce pod Jassami, zrewoltowany tłum wtargnął do mieszkania proboszcza, zdemolował całkowicie urządzenie i zbił księdza w tak okrutny sposób, że musiano go natychmiast przewieść do szpitala.

W szeregu miejscowości powtórzyły się te same ekscesy. Rząd wysłał do zbuntowanych wsi silne oddziały policyjne i wojskowe, które zajęły się zaprowadzeniem ładu i porządku.

Mrozy i śnieżyce w Rosji
Odessa i Kijów odcięte od świata

Berlin, 12 stycznia. (Telegram własny).

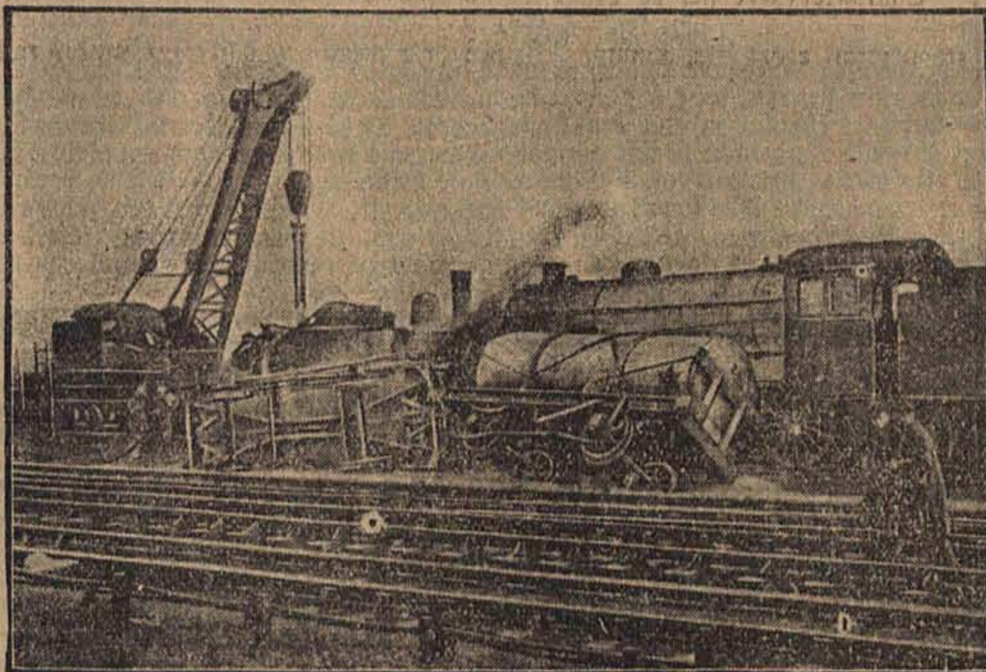
Według doniesień telegraficznych z Moskwy, w całej Rosji, nie wyłączając południowej połaci kraju panują niezwykle silne mrozy i zawieje śnieżne.

Na Syberji temperatura przekroczyła 47 stopni poniżej zera, w Samarze do chodzi do 10 st., a na południu przekracza 30 stopni poniżej zera.

Odessa i Kijów są zupełnie odcięte, albowiem silne zawieje śnieżne unieruchomiły zupełnie pociągi. W innych połaciach kraju pociągi spóźniają się, wskutek zwałów śnieżnych, o kilka dni.

Na morzu Czarnem szaleje od kilku dni burza. Dwa okręty, które opuściły port w Odessie przepadły bez wieści. Taka sama burza panuje na morzu Kaspijskiem.

Katastrofalny wybuch benzyny



W czasie zderzenia pociągu towarowego z lokomotywą na wekslu kolejowym w Tottenhan pod Londynem, nastąpił katastrofalny wybuch wielkiego zbiornika benzyny. Trzej urzędnicy kolejowi, konwujący pociąg, zostali zabici.

Plenarne posiedzenie sejmu
odbędzie się dn. 13 b. m.

Warszawa, 11 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się w dniu 23 stycznia r. b. o godzinie 13-ej.

Na porządku dziennym I czytanie szeregu projektów rządowych ustaw do tyczących ratyfikacji konwencyj i traktatów międzynarodowych, I czytanie projektu ustaw o dodatkowych kredytach, sprawa wyboru 8 członków Trybunału Stanu itd.

Podróż min. Prystora
do Gdyni i Gdańska.

Warszawa, 10 stycznia.

Minister przemysłu i handlu, p. Al. Prystor, wyjechał w dniu 10 b. m. do Gdyni, celem przeprowadzenia inspekcji portów w Gdyni i w Gdańsku, oraz podległych mu urzędów i instytucji morskich.

Ministrowi towarzyszą w podróży: dyrektor dep. morskiego, dr. Feliks Hilchen, szef sekretarjatu ministra, dr. Czesław Peche, oraz sekretarz osobisty, radca Jerzy Barański.

Powrót ministra Prystora spodziewany jest we wtorek, dnia 13 bm.

Sztokholm, 11 stycznia.

Pisma dzisiejsze donoszą, iż szwedka Greta Garbo, jedna z najwybitniejszych artystek filmowych zawarła nowy kontrakt w Hollywood. Kontrakt ten opiewa na 5 lat, a amerykańskie koncerny zobowiązują się płacić Grecie Garbo 16 tysięcy dolarów tygodniowo.

Doniosłe odkrycie lekarza



Dr. August Weinert, znany lekarz berliński, dokonał odkrycia, które ma wielkie znaczenie dla medycyny. Stwierdził on mianowicie, że kości ludzkie zbudowane są w ten sposób jak śmigło samolotu. Odkrycia to wprowadzi doniosłe zmiany do działu ortopedji.

Rzeczoznawca-inżynier
aresztowany za pobranie łapówki

Paryż, 11 stycznia. (Telegram własny)

B. premjer Herriot, obecnie burmistrz Lyonu, polecił wczoraj aresztować w swym gabinecie inżyniera Sauze go, który jest rzeczoznawcą w zatargu pomiędzy magistratem a gazownią.

Inżynier Sauze pobrał łapówki miljon franków od zarządu gazowni i wydał niekorzystną opinję na rzecz magistratu.





STYCZEŃ
12
Poniedziałek

Dziś Arkadiusza
Jutro Weroniki i Glaf ry

Wschód słońca	7.41
Zachód słońca	3.48
Wschód księżyca	12.42
Zachód księżyca	11.29
Długość dnia	7.07
Przybyło dnia	0.16

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu dzisiejszym, w siedzibie P. K. U. Łódź - miasto przy Al. Kościuszki 21, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla roczników 1908 i starszych, których poborowi nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej a mieszkują na terenie miasta Łodzi.

Również w dniu dzisiejszym urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa w P. K. U. Łódź - powiat przy ul. Piotrkowskiej 187, dla poborowych wymienionych roczników, zamieszkałych na terenie powiatów łódzkiego i brzezińskiego. (a).

***

Jeszcze tylko w ciągu czterech dni wyłożone będą spisy poborowych rocznika 1910, w gmachu i w biurze wojskowo - policyjnem magistratu m. Łodzi.

W ciągu tego czasu, t. j. do 15 bm. włącznie, każdy poborowy wymienionego rocznika ma możność ustalenia, czy został wciągnięty do spisu poborowych oraz czy wpis ten został dokonany w sposób właściwy. (a).

Wypłata odszkodowania

akcjonarjuszom kolei Fabryczno-Łódzkiej

Jak się dowiadujemy, zrealizowaną być ma niedługo wypłata pierwszej raty odszkodowania dla właścicieli akcyj kolei Fabryczno-Łódzkiej.

W okresie przedwojennym kolej Fabryczno-Łódzka była towarzystwem akcyjnem. Po przejęciu jej przez niemców, w czasie okupacji, a następnie po objęciu jej przez Państwo Polskie, akcjonarjusze stracili prawo do tego objektu.

W wyniku wieloletnich rokowań dopiero w roku 1929 doszło do porozumienia, przyczem wartość jednej akcji, których ogólna liczba wynosi 10.000 sztuk, ustalono na 700 zł. Odszkodowanie akcjonarjuszom wypłacone być ma w 3-ch ratach.

Obecnie wypłaconą ma być pierwsza rata, w kwocie zł. 200 na poczet wartości każdej akcji. (a)

Odciął palce

przy rąbaniu drzewa

Przy ulicy Wierzbowej 13, zajmuje prywatne mieszkanie porucznik 4 djonu samochodowego Czajka, wraz z rodziną, u którego w charakterze ordynansa przebywał strzelec Bronisław Kryszczunas.

Onegdaj, gdy porucznik Czajka wyszedł do miasta i w mieszkaniu nikogo nie było, ordynans począł rąbać drzewo. W pewnej chwili siekiera spadła całą siłą na rękę ordynansa, wskutek czego odcięła mu palec u lewej ręki.

Nieostrożnego żołnierza odwieziono do wojskowego szpitala. (p).

Pożar pod Łodzią

Wczoraj około godziny 4 popołudniu wybuchł pożar we wsi Modlica, gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego, w zabudowaniach gospodarczych, należących do Franciszka Sarniaka.

Pastwą żywiołu padła stodoła z tegorocznym zbiorem, narzędziami rolniczemi oraz obora, poczem ogień przerzucił się na dom mieszkalny.

Dzięki energicznej akcji ratowniczej pożar został ugaszony około 5 popołudniu.

Straty ogółem wyonszą 5.000 złotych. Przeprowadzone dochodzenie policyjne narazie nie ustaliło przyczyny pożaru. (p).

Aresztowanie złodziei kolejowych

którzy systematycznie okradali wagony towarowe na stacji Łódź-Kaliska

Obaj złodzíeje okazali się kolejarzami

Od dłuższego czasu notowano na dworcu towarowym stacji Łódź - Kaliska stale powtarzające się **kradzieże różnego rodzaju towarów, z wagonów kolejowych**, głównie cukru i spirytusu, deklarowanych na łódzki oddział Banku Gospodarstwa Krajowego.

Mimo wysiłków — władze kolejowe, ani władze policyjne, nie były w stanie wykryć złoczyńców, ustalono jedynie, że doskonale orjentują się oni w sytuacji, znając najwidoczniej teren stacyjny. W toku dochodzeń pewne podejrzenia padły **na przetokowego, Franciszka Foksa.** Ponieważ żadnych konkretnych danych uzyskać nie zdołano, wobec tego Foks pełnił służbę w dalszym ciągu.

Nocy wczorajszej jeden z posterunkowych na dworcu Łódź - Kaliska zwrócił uwagę na fakt, iż Foks pojawił się na stacji, jakkolwiek służbę miał rozpocząć dopiero nazajutrz.

Wobec tego posterunkowy **obserwował przetokowego,** starając się nie dać mu jednak do poznania, iż zwrócił nań uwagę.

W pewnym momencie posterunkowy zauważył, **iż Foks zniknął za szeregiem wagonów, które nie były jeszcze wyładowane.**

Posterunkowy, nie chcąc płoszyć śledzonego, po dłuższej dopiero chwili skierował się w stronę, w której znikł obserwowany Foks.

Policjant zauważył **sylwetkę mężczyzny w czapce kolejarza, znikającą co chwila w jednym z wagonów. Mężczyzna ów wynosił worki i składał je w pobliskim dole.** Upatrzywszy chwilę odpowiednią, posterunkowy zbliżył się do złoczyńcy i **chwyciwszy go za ramię — prawą ręką skierował do przytrzymanego rewolwer. Przytrzymany wyrwał się jednak i rzucił się do ucieczki.** Ponieważ nietylko uciekający, lecz i policjant znał dobrze teren, **ucieczka nie powiodła się i złoczyńca został przytrzymany.**

Odprowadzony do komisarjatu dworcowego osobnik okazał się Franciszkiem Foksem. Po spisaniu protokułu Foks odprowadzony został do VI komisarjatu P. P., skąd przesłany zostanie do więzienia śledczego.

Tejże nocy przytrzymany został **również drugi funkcjonarjusz kolejowy, w osobie zwrotniczego Antoniego Kowalskiego, na goracym uczynku dokonywania kradzieży spirytusu z cystern, skierowanych dla łódzkiego monopolu spirytusowego.**

Zachodzi podejrzenie, iż obaj niesumienni kolejarze uprawiali systematyczne kradzieże wspólnie, przy wzajemnem porozumieniu się. Wśród funkcjonarjuszy kolejowych przytrzymanie obu wymienionych wywarło silne wrażenie. (a)

Antysanitarny stan piekarń

musi być usunięty do dn. 1 kwietnia

Jak już donosiliśmy, w związku z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, władze administracyjne przystąpiły ostatnio do poczynienia kroków, mających na celu **zamykanie wszystkich tych piekarń w Łodzi, które nie zastosowały się do najnowszych przepisów sanitarnych.**

W związku z powyższem bawiła przed kilku tygodniami w urzędzie wojewódzkim delegacja izby rzemieślniczej, która prosiła naczelnika wydziału aprowizacyjnego p. Ładowskiego o **odroczenie ostatecznego terminu likwidowania nieodpowiednich piekarń,** celem dania możności właścicielom tych piekarń dostosowania się do przepisów. Wskutek krytycznej sytuacji we wszystkich przemysłach, piekarze nie mogli narazie odpowiednich zmian przeprowadzić.

Jak się obecnie dowiadujemy, prezydjum magistratu w Łodzi otrzymało onegdaj oficjalne zawiadomienie z urzędu wojewódzkiego, **iż termin zamykania nieodpowiednich piekarń został odroczony do dnia 1 kwietnia 1931 roku,** z tem, iż po upływie powyższego terminu władze administracyjne przystąpią do bezwzględnego zamykania wszystkich tych piekarń, które w międzyczasie nie podporządkowały się wszystkim wymogom okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych. (p).

—:o:—

Doniosłe narady zw. zawodowych

Robotnicy żądają podwyższenia składek ubezpieczeniowych

Onegdaj w związkach zawodowych „Praca“ przy ul. Głównej Nr. 31 odbyły się doniosłe narady, z udziałem 200 delegatów, reprezentujących robotników różnych zawodów. Przedewszystkiem zgromadzeni podnieśli fakt, *iż wielu drobnych fabrykantów żąda od robotników zobowiązań, iż nie będą wymagali urlopów wypoczynkowych, ani odszkodowania za niewykorzystany urlop.*

Ponadto podniesioną została w toku narad kwestja, iż znaczny procent robotników *opowiedział się za podwyższeniem pobieranych od robotników stawek na Fundusz Bezrobocia, celem uzyskania prawa do wyższych w związku z tem świadczeń na wypadek braku pracy.*

Co do wywieranej przez drobnych przemysłowców presji, delegaci stwierdzili, iż niestosującym się do żądań fabrykantów grozi wydalenie z fabryki.

W sprawach powyższych, po długiej dyskusji, zgromadzeni postanowili zwrócić się do władz centralnych w Warszawie. (a)

Nowy podział

rejonów prokuratorskich

Ostatnio dokonano nowego podziału miasta na rejony prokuratorskie, zmiany są następujące:

I rejon teren 9, 10, 11, 12, 13 i 14 komisarjatów policji przekazany został podprokuratorowi Mikitjence, II rejon teren 7 komisarjatu policji państwowej) podprokuratorowi Juljuszowi Chawłowskiemu, III rejon stanowiący teren 1, 2, 3, 6 i 8 komisarjatów policji, przekazany został podprokuratorowi Michałowi Kowalskiemu, IV rejon, stanowiący teren 4 i 5 komisarjatów policji, przekazany został podprokuratorowi Kazimierzowi Kozłowskiemu. V rejon, stanowiący teren powiatów łódzkiego i brzezińskiego, objął podprokurator Zygmunt Deczyński, VI rejon, stanowiący powiat łęczycki, objął podprokurator Kazimierz Suski, VIII rejon (skarbowy) objął podprokurator Kazimierz Suski oraz IX rejon (wojskowy) przejął wicepodprokurator Józef Kukiak.

Dotychczasowy podprokurator przy sądzie okręgowym, V rejonu (powiat łódzki i brzeziński) podprokurator Antoni Karol Szczech, przeszedł do adwokatury. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wystąpi znakomity K. Junosza-Stępowski w wybornej komedji Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego".

Jutro po cenach najniższych ostatnie przedstawienie pierwszorzędnie wystawionego „Cara Pawła I".

Na zakończeniu próby z kapitalnej komedji Molnara „Raz dwa trzy" i głośnej tragedji Florenckiej O. Wilde'a, w którem szerokie pole do popisu znajdzie K. Junosza-Stępowski.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i wtorek przy stale zapełnionej widowni kreować będzie ulubienica Łodzi — Stefanja Jarkowska tytułową rolę w świetnej „Dobrej wróżce" Molnara.

TEATR POPULARNY.

Dziś ostatnie powtórzenie sensacyjnego „Broadwayu", poczem z powodu wyjazdu J. Woskowskiego sztuka schodzi z afisza.

Jutro „Święty płomień".

Na czwartek premjera arcywesołej krotochwili „Zarząd Przymusowy".

Reżyserja L. Zbuckiego.

HARCERSKI DANCING-BAL.

Danc'ng-Bal organizuje Związek Harcerstwa Polskiego w dniu 5 lutego r. b. w salach Filharmonji łódzkiej przy współudziale i pomocy pań, okazujących harcerstwu zawsze swą życzliwość

Panie otrzymają w najbliższych dniach zaproszenia na pierwsze posiedzenie organizacyjne, które odbędzie się w lokalu harcerstwa przy ulicy Ewangelickiej Nr. 9 dnia 13 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem.

BAL KOSTJUMOWY DZIECI

odbędzie się staraniem harcerstwa w lokalu przy ulicy Ewangelickiej Nr 9 w dniu 18 b. m. o godzinie 5-ej po południu. Specjalny komitet złożony z harcerek poprowadzi gry i zabawy. Dla dzieci komitet przygotowuje moc miłych niespodzianek. Zaproszenia można otrzymać w biurze harcerstwa (Tel. 134-91).

Ryby tanieją

Ceny ryb w Łodzi ostatnio dość poważnie zwyżkowały, szczególnie w sprzedaży detalicznej.

Obecnie nastąpiło całkowite załamanie się cen ryb, przyczem — gdy w okresie wspomnianym cena 1 kg. szczupaka wynosiła zł. 7 za kg., obecnie cena ta spadła do 3.50 zł. i najprawdopodobniej spadnie jeszcze niżej.

Zniżka ceny ryb objęła również w stopniu nieco mniejszym (tj. mniej. niż 50 proc.) wszystkie inne gatunki ryb, głównie śniętych.

Jak się dowiadujemy — na rynku łódzkim przejawia się obecnie silna konkurencja ryb „szmuglowanych" z Prus Wschodnich, oraz do pewnego stopnia konkurencja ryb, sprowadzanych z Węgier, tych ostatnich bowiem przychodzi do Łodzi co tydzień 1 wagon.

Wielki dowóz, znacznie przekraczający potrzeby spożycia jest głównym czynnikiem silnej zniżki cen. (a).

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: Sukc. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86) (p).

Dwa pożary

Wczoraj na terenie Łodzi zanotowano dwa pożary. Pierwszy miał miejsce przy ul. Andrzeja Nr. 7, gdzie z powodu wadliwych przewodów kominowych zapaliła się belka na strychu. Wezwany do ognia II-g oddział straży ogniowej, po 15-minutowej akcji pożar ugasił.

Drugi pożar miał miejsce przy ulicy Narutowicza Nr. 42, gdzie zapaliły się sadze, powodując popłoch w całym domu. Przybyły na miejsce drugi oddział straży ogniowej pożar umiejscowił.

W obu wypadkach straty nieznaczne.

Złodzieje w fabryce pończoch

Nocy ubiegłej do fabryki pończoch D. Teicha przy ul. Wólczańskiej Nr. 27, włamali się niewykryci dotąd złodzieje, którzy dokonali kradzieży 150 tuzinów par pończoch najlepszych gatunków, wartości ponad 5.000 zł.

Władze śledcze, powiadomione o zuchwałem włamaniu, wszczęły dochodzenie, celem ujęcia śmiałych złoczyńców. (a)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w ósmej wiośnie życia

B. P.

Marysia Sołowiejczykówna

jedyna, ukochana córeczka doktorostwa Jakubostwa Sołowiejczyk.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w poniedziałek 12 b. m. o godzinie 2-ej po południu z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Anny Rozalji Babadowej

serdeczne „Bóg zapłać" składa

Rodzina.

Bezrobocie w cyfrach.

Ogólna liczba bezrobotnych w całej Polsce wynosi 287,265 osób.

Według stanu z końca grudnia ub. r. liczba bezrobotnych w całej Polsce wraz z woj. śląskiem wynosiła 287.265 osób.

Według podziału na okręgi bezrobocie przedstawiało się następująco: Warszawa-miasto — 16.530 bezrobotnych, woj. warszawskie 19.705; woj. łódzkie — 54.641, w tem samo m. Łódź — 33.692; woj. kieleckie — 38.416, w tem Sosnowiec — 15.738, Częstochowa — 11.042, Radom — 6688, Kielce — 3030; woj. lubelskie — 4781, w tem m. Lublin — 3383; woj. krakowskie — 20.054, w tem Kraków — 7875, Chrzanów — 6226, Biała — 4057; woj. białostockie — 8688, w tem Białystok — 6054; woj. stanisławowskie — 4722, w tem m. Stanisławów — 4046; woj. lwowskie — 7629, w tem m. Lwów — 7177, Drohobycz — 6334, Przemyśl — 4118; woj. nowogródzkie — 822; woj. wołyńskie — 2355; woj. poleskie — 3046; woj. wileńskie — 3642 woj. śląskie — 52.280; woj. poznańskie — 26.157, w tem m. Poznań — 13.066, Bydgoszcz — 8980, Ostrów Wlkp. — 4201; woj. pomorskie — 14.077, w tem Grudziądz — 4426, Tczew — 3129, Toruń — 3111, Gdynia — 3441.

Na ogólną liczbę 287.265 bezrobotnych w całej Polsce zasiłki pobierało ogółem 105.916 bezrobotnych.

Według poszczególnych grup zawodowych stan bezrobocia w tym czasie przedstawiał się następująco: górnicy — 7993, hutnicy — 1963, szklarze — 2319, metalowcy — 22.082, włókiennicy — 27.306, robotnicy budowlani — 31.857 pracownicy umysłowi — 20.683, pozostałe zawody — 173.062, w tej liczbie robotnicy niewykwalifikowani — 147.102.

Liczba częściowo bezrobotnych, pracujących przez kilka dni w tygodniu, wynosiła w tym czasie 11.0121, w tem liczba pracujących przez 1 dzień w tygodniu — 860 osób, przez 2 dni — 22.764, przez 3 dni — 33.458, przez 4 dni — 34.045 i przez 5 dni — 18.994.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 stycznia.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.25: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.15—16.45: Program dla dzieci 1) Pogadanka z Wilna Ireny Łubiakowskiej p. t. „Nasz przyjaciel — pies". 2) Feljeton inż. E. Porębskiego p. t. „Jak się można zabawić jedną szklanką wody" (tr. z Warszawy) 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Najwięksi konsumenci w świecie zwierzęcym", prof. St. Sumiński (tr. z W-wy). 17.45—18.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia" w Warszawie 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.35—19.50: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20.15: Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 20.30: Pogadanka z Warszawy. 22.00: Koncert popularny z płyt gramofonowych z Warszawy. W przerwie koncertu kwadrans literacki. „Przez tydzień aktorem", nowela Michała Bałuckiego (tr. z Warszawy) 22.15: Feljeton p. t. „Rentier francuski" — wygłosi p. Cezary Jellenta (tr. z W-wy). 22.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 23.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT. 23.20: Muzyka taneczna z Warszawy. 23.45: Transmisja z kina „Apollo" w Warszawie filmu dźwiękowego „Na Sybir". 23.43—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Skrzynka do listów

W związku z artykułem p. t. „Odwieczny biurokratyczny bałagan panuje w łódzkiej Kasie Miejskiej", zamieszczonym w Nr. 8 „II. Republiki" z dnia 8-go stycznia 1931 roku, — Magistrat m. Łodzi, na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dziennik Praw P.P. nr. 14 1919, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniany artykuł:

Zgodnie z ustalonym trybem — wpłaty podatkowe uskuteczniane we właściwych terminach — przyjmowane są w okienkach Nr. Nr. 2, 11 i 13 Kasy Miejskiej. Po upływie ustawowego terminu wpłaty podatku, Wydział Podatkowy przesyła płatnikowi upomnienie, a w razie dalszego niewypłacania podejmuje kroki egzekucyjne przez sekwestr nieruchomości, doręczając płatnikowi nakaz sekwestracyjny. Od chwili wysłania jednego ze wspomnianych nakazów — sprawa przechodzi do Kasy Sekwestracyjnej i tam też przesyłane są akta, dotyczące danej sprawy.

Wpłacanie bowiem podatków po terminie ustawowym — w Kasie Sekwestracyjnej — powoduje dla płatnika dodatkowe koszty np. koszt upomnienia, sekwestru, odsetki za zwłokę.

Dogodny ten dla publiczności tok urzędowania bywa często zakłócony z winy interesantów. Zdarza się bowiem, że interesant, już po upływie właściwego terminu zgłasza się do Kasy Sekwestracyjnej i — nie pokazując nakazu sekwestracyjnego wyraża chęć opłacenia tym sposobem jedynie pierwotnej sumy podatku, a więc bez kosztów dodatkowych, spowodowanych zwłoką. W wypadkach podobnych Kasa Sekwestracyjna, nie posiadając odsyłaczy, wymienionych na nakazie sekwestracyjnym, nie może odnaleźć właściwych akt; zmuszona jest przeto do zaciągania informacyj tych w biurze Oddziału Sekwestracyjnego i dopiero po otrzymaniu niezbędnych danych, może odnaleźć właściwą sprawę.

Stawiane więc Magistratowi zarzuty są bezpodstawne i nieprawdziwe.

Co się tyczy sprawy długiego wyczekiwania na załatwienie sprawy, to jest ono spowodowane w pierwszym rzędzie ogromną nierównością frekwencji interesantów, która wzrasta ogromnie przed upływem teminów prekluzyjnych, podczas gdy w ciągu całego okresu podatkowego frekwencja jest minimalna. Za ten stan rzeczy Magisrat w żadnym wypadku nie może ponosić odpowiedzialności, zwłaszcza, iż w dniach silniejszej frekwencji płatników uruchomiane są dodatkowe kasy podatkowe w okienkach Nr. Nr. 14 i 15.

Zaznaczyć należy że dla informowania interesantów — dyżurują stale w lokalu Kasy Miejskiej specjalny woźny.

Prezydent B. Ziemięcki.

Pożegnanie b. burmistrza Łatkowskiego

W dniu onegdajszym odbyło się pożegnanie ustępującego burmistrza m. Rudy Pabianickiej, p. Adama Łatkowskiego. Urzędnicy magistratu wydali na cześć p. Łatkowskiego bankiet, na którym byli obecni podwładni ustępującego burmistrza oraz wybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa Rudy Pabjanickiej.

Za i przeciw karze śmierci.

Tytułem próby, na 5 lat.—Czy kara śmierci działa odstraszająco? — Tłum lubi krew. — Kat ma wyrzuty sumienia.

Od stu lat trwa spór, a tymczasem nadal wieszają.

W Anglji ukazał się obecnie niezwykle ciekawy dokument: **sprawozdanie komisji parlamentarnej, wyłonionej w celu zbadania kwestji zniesienia kary śmierci.**

Komisja ta składała się z 15-tu przedstawicieli, trzech głównych ugrupowań politycznych, lecz konserwatyści w ostatniej chwili wycofali się z niej. Żądali oni bowiem odłożenia posiedzeń do lutego chcąc w międzyczasie zebrać odpowiedni **materjał w obronie kary śmierci.** Większość członków komisji wniosek ten odrzuciła, wskutek czego konserwatyści opuścili salę, oświadczając, że komisja przystępuje do pracy ze zgóry obmyślonym planem zniesienia kary śmierci.

Sprawozdanie składa się z broszury, zawierającej 70 maszynowych kartek. Zaleca ono **natychmiastowe zniesienie kary śmierci w formie eksperymentu na okres pięciu lat oraz zmianę tej kary na** dożywotnie więzienie. Zwolennicy kary śmierci utrzymują, że **tylko strach przed śmiercią może powstrzymać przestępców od popełniania zbrodni** i że wraz z jej zniesieniem ilość morderstw zwiększa się. Przeciwnicy odpowiadają na to, że **zawodowi przestępcy bardzo rzadko popełniają morderstwa.** Zabójstwa dokonywują zwykli śmiertelnicy pod wpływem afektu. Dożywotnie więzienie jest dostateczną karą za morderstwa.

Zdaniem komisji, w ciągu pięciu lat **wyjaśni się kwestja, czy kara śmierci posiada jakikolwiek wpływ na stan przestępstw w kraju.**

W obecnych warunkach 18-letni przestępca okupuje swą winę na szafocie. Komisja zaleca, aby przynajmniej w wypadku zachowania kary śmierci podwyższono wiek przestępców, których można ukarać śmiercią.

Na karę śmierci według opinji członków komisji **nie mogą być skazani przestępcy poniżej 21 lat.**

W sprawozdaniu zamieszczono opinję członków będących za i przeciwko karze śmierci. Dziewięciu członków komisji przytoczyło opinję przeciwników straceń, sześciu innych zaś oparło swe przeświadczenie na zeznaniach zwolenników gilotyny. Ci ostatni powołują się naprzykład na oświadczenia byłych sędziów: lorda Darlinga i lorda Brentforda, którzy dowodzą, że **strach przed śmiercią hamuje popędy przestępców.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności w jednym z sądów londyńskich toczy się obecnie proces o morderstwo. Oskarżony jest człowiekiem inteligentnym. Akt oskarżenia zarzuca mu morderstwo i spalenie zwłok. Prokurator przypuszcza, że morderca chciał w ten sposób narzucić bliźnim przeświadczenie, że został zamordowany. Po dokonaniu morderstwa oskarżony zamierzał uciec, by rozpocząć nowe życie. **Oskarżony wiedział prawdopodobnie o grożącej mu karze śmierci, mimo to dokonał zbrodni.**

Proces ten, jak wiele innych zresztą tego rodzaju spraw sądowych, dowodzi, **że kara śmierci nie jest czynnikiem odstraszającym.**

Innego zdania jest sędzia Cavana. Dowodzi on, iż w stanie Illinois zniesiono początkowo karę śmierci, lecz następnie musiano ją przywrócić ze względu na wzrost liczby morderstw. Sędzia Cavana dowodzi w dalszym ciągu, że jeden z przestępców, zamierzając zabić swą żonę, **wyciągnął ją podstępem z Illinois do innego stanu, gdzie kara śmierci była zniesiona.**

W roku 1863 ukazała się w Anglji książka francuskiego historyka Louis Blanca, który już wtedy zastanawiał się nad koniecznością zniesienia kary śmierci. Jak wiadomo do 1869 roku karę śmierci wykonywano w Anglji pod gołem niebem na placu. Oto jak opisuje to widowisko Louis Blanc:

— „Na kilka godzin przed straceniem wielkie tłumy, podniecone do najwyższego stopnia, zajęły ogromny plac za wrotami więziennemi. Jak spędzić czas do chwili przybycia kata, którego zjawienie się jest równoznaczne z podniesieniem kurtyny w teatrze. Spać? Nie można. Nie dlatego, że niewygodnie jest spać pod gołem niebem, lecz napięcie nerwów i oczekiwanie niezwykłych emocji, odpędza się z oczu. Publiczność skraca więc sobie czas **śpiewem i opowiadaniem wesołych historyjek.** Oczywiście, że nie brak wśród publiczności kobiet. Lecz oto nadszedł najciekawszy moment: **skazaniec wchodzi na szafot.** Jaką minę będzie miał ów człowiek, gdy mu narzucą pętlę na szyję? Czy twarz jego pokryje się bladością, czy myśli on o tem, że za chwilę urwie się pasmo jego żywota i nastąpi wieczna pustka oraz ciemność? Pewnego razu powstało nawet w ostatniej chwili maleńkie zamieszanie: **kat niezręcznie zarzucił pętlę i skazaniec męczył się dość długo. Kat musiał wobec tego pociągnąć delikwenta za nogi, aby** przyśpieszyć śmierć.. Na szafocie stoją obok siebie człowiek, którego za chwilę mają zabić i drugi człowiek, który dokona tego zabójstwa z rozkazu sądu.

Pierwszy musi odpokutować za swe winy, drugi spełnia swój obowiązek".

Tak pisał w roku 1863 historyk francuski.

Od owego czasu zmieniło się tylko tyle, że karę śmierci wykonywana jest nie na placu publicznym, lecz w murach więziennych.

Przed wojną ukazała się książka innego pisarza, rodem z Hiszpanji, który omawiał ten sam temat. Autor owej książki skazany został na trzy miesiące więzienia za „nielojalność". Pewnej nocy nie mógł zasnąć. Nad nim rozlegały się kroki więźnia, który o świcie miał być stracony. I oto dozorca więzienny prosi literata o pozwolenie umieszczenia w jego celi na jedną noc „pewnego mężczyzny". Mężczyzną owym był kat.

— „Był to tęgi jegomość, odziany bardzo starannie, z wielką ilością breloków na grubym zwisającym łańcuchu. Siwe włosy na małej głowie były widocznie czernione, a rudawe wąsiki opadały w formie przecinków. W ciągu tej nocy kat „don Nikodem" opowiedział literatowi o swych skrupułach:

—Wiem, że jestem złym człowiekiem i że ludzie powinni mnie unikać, ale to jest nielogiczne. Jeżeli to, co czynię jest wstrętne, to czemuż nie likwiduje się kary śmierć? Niech ja zdechnę gdzieś pod płotem, jak pies! Lecz jeśli ludziom brak do szczęścia krwawych morderstw czemu rzuca się na mnie gromy? Prokurator, żądający kary śmierci byłby bezużyteczny bez mojej pomocy. Wszyscy jesteśmy trybami tej samej maszyny...

Dziś już zanikają stopniowo uprzedzenia w stosunku do katów. Kat angielski jest właścicielem sklepiku, ma żonę i dzieci, które uczęszczają do szkół.

Wieszanie ludzi jest jego pobocznym zarobkiem.

Mimo wszystko, wątpić należy, czy sprawozdanie komisji parlamentarnej przyczyni się do zniesienia kary śmierci. Takie samo sprawozdanie przedstawiono parlamentowi angielskiemu w r. 1866, lecz kara śmierci utrzymała się nadal.

Cynicy powiadają, że powieszenie mordercy kosztuje tylko 5 funtów, a utrzymywanie go w więzieniu będzie kosztowało kilkaset funtów szterlingów.

Argument ten prawdopodobnie zwycięży...

D. O.

„Niezawodny" system gry w ruletkę

zaprowadził go na ławę oskarżonych i do... domu warjatów.

Kupiec, który bardziej wierzy w szczęście, niż w swój rozum.

Berlin, w styczniu 1931 r.

Sąd w Berlinie. Oskarżony, tenor operowy. Niebergall i jego żona, córka geheimrata berlińskiego. Posiadają „niezawodny" system gry w ruletkę, uzupełniony i poprawiony „matematycznie" przez admirała angielskiego, którego poznali w Monte-Carlo.

Oskarża młodą parę kupiec berliński, Schneider i jego żona, którzy, dowiedziawszy się o niezawodnym systemie wygrywania, przystąpili do spółki z Niebergallem i sfinansowali przedsiębiorstwo.

Należy dodać, iż pp. N. i pp. S. wypróbowali system w domu, grając na niby przy małej ruletce. Sukces zupełny!

Herr Schneider wypłacił zatem 3000 marek i wysłał swą małżonkę wraz z pp. Niebergall — **narazie do Zoppot.**

Tu prowadzono małą grę. I pracowano w pocie czoła.

W Zoppotach, zeznają p. Niebergall, żyliśmy b. skromnie i **„pracowaliśmy" w kasynie 10—12 godzin na dobę.** Przytem trzeba było wciąż sprawdzać nasze tabelki i wyliczenia.

„System" funkcjonował w Zoppotach bez zarzutu. Pan Schneider otrzymał z Zoppot sporą sumę, wygraną w rulete.

Teraz — po sukcesie zoppockim — p. Schneider nabrał apetytu i **postanowił oprzeć przedsiębiorstwo na trwałych fundamentach handlowych.** Zawarł formalną umowę z posiadaczami cudownego systemu.

Umowa ta, jak się wyjaśniło przed sądem w Berlinie, **brzmiała tak:**

paragraf 1-y: p. Schneider wypłaca p. Niebergall 3.000 albo 6.000 marek na cele wiadome, przyczem p. Niebergall obowiązuje się wypłacić p. S. 12.500 marek do 15 stycznia b. r., o ile otrzyma odeń 3.000 mk. na grę, a 25.000 mk. też do 15/I b. r., o ile otrzyma 6.000 mk. na grę;

paragraf 2-gi zastrzega, iż p. Niebergall musi „pracować" przy ruletce codzień, z wyjątkiem świat, przyczem obowiązuje go wypłata wygranej w stosunku do p. Schneidera w wysokości 8% **dziennie** od pożyczonej sumy.

Na mocy tego fantastycznego układu wypożyczył pan Schneider pp. Niebergall sumę 3.000 marek w celu zastosowania niezawodnego systemu w Monte-Carlo. Otrzymawszy pieniądze, podpisawszy umowę, małżeństwo Niebergall wyjechało do Monte-Carlo i roztasowało się na dobre przy stołach ruletkowych.

Szczęście czy przypadek sprzyjały systemowi admirała angielskiego i tenora berlińskiego. W ciągu pierwszych dni swego pobytu w Monte i flirtu z ruletką p. Niebergall grał, grał i wygrywał. Ale... nie dotrzymał treści umowy p. Schneider, który zamiast siedzieć w Berlinie i pilnować swych interesów handlowych, udał się wraz z swą żoną do Monte-Carlo, aby przyjrzeć się zblizka, jak też prosperuje przedsiębiorstwo z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Niebergall, Schneider i Fortuna".

Przybywszy do Monte i dowiedziawszy się o początkowych sukcesach Niebergalla i o cudownych właściwościach systemu, p. **Schneider stracił zimną krew, zaczął się gorączkować i ustosunkował się do swego wspólnika jak dżokej do wyścigowca.** Zaczął go dopingować. Nie dawał mu spokoju. Złamał umowę.

Czy piątek czy świątek wystawał p. Schneider za krzesłem nieszczęsnego Niebergalla, nie pozwalał mu nawet odetchnąć, przeszkadzał w obliczeniach i szeptał wciąż do ucha gorączkowo: **„Graj pan! Graj pan!"**

Niebergall grał. Grał w dzień powszedni, grał w niedzielę, grał rano, w południe i w nocy. Grał tak długo aż się **zgrał do nitki i przegrał nietylko to, co wygrał, ale i cały kapitał zakładowy spółki — 3.000 marek.**

Bomba pękła. Pan Schneinder wystąpił przeciw tenorowi o zwrot przegranej sumy, imputując mu złą wolę. Sprawa doszła do sądu. Tutaj wyszły na jaw niezwykłe okoliczności i fantastyczna umowa. Sąd stwierdził, iż **wobec ogólnej wiary w system nie zachodzi tu wypadek oszustwa.** Zarządził natomiast zbadanie oskarżonego tenora Niebergalla — przez psychjatrę, który stwierdził, iż **Niebergall jest psychopatą i podlega w silnym stopniu złudzeniom.**

Po przesłuchaniu świadków sąd uniewinnił Niebergalla.

Tak się zakończyła niecodzienna sprawa wycieczki po złote runo, w toku której okazało się, iż trzeźwy kupiec i przedsiębiorca woli 2400% od kapitału, włożonego w system rozbicia ruletki w Monte-Carlo, niż normalny zarobek w Berlinie. Pieniądze stracił, sprawę przegrał, a w dodatku stał się pośmiewiskiem Berlina.

R. M.

Nieznany wypadek

z życia marszałka Joffre'a

Po zgonie marszałka Joffre'a prasa francuska zamieszcza szereg artykułów, omawiających wszystkie okoliczności jego życia. Między innemi przytacza ona niezwykle ciekawy wypadek, jaki miał miejsce podczas wojny światowej, a który omal nie spowodował zmiany w wyniku bitwy nad Marną.

Szoferem marszałka Joffre'a **był na froncie książę de Aldufere. Książę był** doskonałym szoferem i dlatego marszałek Joffre stale jechał razem z nim. Przed bitwą nad Marną, gdy plan nie był jeszcze dokładnie **opracowany, książę** wiózł pewnego razu marszałka na pozycje wojskowe. W jaki sposób nastąpiła katastrofa — niewiadomo, w każdym bądź razie nagle samochód stoczył się do rowu, przygniatając marszałka.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wstrząs samochodu wyrzucił Joffre dość daleko, tak, że samochód przygniótł mu tylko nogę. Gdyby katastrofa nie skończyła się tak szczęśliwie, kto wie jaki byłby wynik bitwy nad Marną, albowiem cały plan zwycięstwa opracowany był wyłącznie przez marszałka Joffre'a.



Widzewska Manufaktura -- Geyer 9:3

Międzyklubowy mecz bokserski zakończył się nieoczekiwanie tak wysokiem zwycięstwem drużyny Wimy

Onegdajszy mecz Widzewska Manufaktura — Geyer należał do rzędu najładniejszych zawodów jakie ostatnio oglądaliśmy. Wszystkie spotkania były nadwyraz interesujące i stały na wysokim poziomie technicznym.

Niespodziewanie w tak wysokim stosunku 9:3 zwycięstwo odniosła drużyna Widzewskiej która zaprezentowała się z jak najlepszej strony. Zawodnicy włożyli w walkę dużo zapału, walczyli ładnie i wykazali bardzo dobrą formę. Asem Wimy jest Baranowski, który robi od każdego meczu duże postępy. Miłą niespodziankę sprawił również Zieliński, dobrze się zaprezentował Cegielski. W zespole Geyera widać Wojciechowski zrobił postępy, podobnie jak i Dutkiewicz, któremu jednak niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Augustyniakiem. Przebieg zawodów był następujący:

Waga musza: Wolrab Widzewska Manufaktura — Wojciechowski (Geyer) Siły i umiejętności walczących są mniej więcej równe. Pierwsze starcie należy do Wolraba, drugie jest wyrównane, w trzeciem lekką przewagę ma Wojciechowski. Wynik nierozstrzygnięty jest miernikiem sił. Stan meczu 1:1.

Waga kogucia: Cegielski (Widzewska Manufaktura) — Kobyliński (Geyer) Przygniatającą przewagą Cegielskiego, który cały czas atakuje przeciwnika pra wymi żołądkowymi ciosami. W pierwszej rundzie Kobyliński jest do 8-miu knock-down. W drugiej rundzie przewaga Cegielskiego ani na chwilę nie słabnie. W ostatniej tercji Cegielski prawym sierpem zwala przeciwnika do dziewięciu na deski. Wysokopunktowe zwycięstwo odnosi Cegielski. Wima prowadzi 3:1.

Waga piórkowa: Zieliński (Widzewska Manufaktura) — Gawin (Geyer). Przez dwie rundy trwa walka równorzędna, dopiero w trzeciej, wspaniały finisz Zielińskiego, który zdobywa przewagę lewemi prostemi i prawymi sierpami. Pod koniec, z powodu przygniatającej przewagi Zielińskiego, walka zostaje przerwana. Wima prowadzi 5:1.

Waga lekka: Królikowski (Widzewska Manufaktura) — Angerman (Geyer) Dwie pierwsze rundy były wyrównane, w trzeciej, Królikowski niespodziewanie uzyskuje przewagę prostemi i sierpami atakuje on przeciwnika, i zwycięża na punkty. Wima prowadzi 7:1.

Waga półśrednia: Augustyniak (Widzewska Manufaktura) — Dutkiewicz (Geyer). Jury przyznało niesłuszne zwycięstwo Dutkiewiczowi, po którym nota bene poznać poprawę. W pierwszem starciu lekka przewaga Dutkiewicza, w drugiem — więcej z walki ma Augustyniak. Decydująca runda widzi obu walczących z dużą ambicją. Celniejsze uderzenia ma Augustyniak. Wynik nierozstrzygnięty nie skrzywdziłby nikogo, a zwycięstwo Dutkiewicza trudno uznać jego wyższość nad równorzędnym sobie Augustyniakiem. Widzewska prowadzi 7:3.

Waga średnia: Baranowski (Widzew ska Manufaktura) — Kucharski (Geyer). Baranowski jest klasą dla siebie. Już w pierwszej chwili uzyskuje on miażdżącą przewagę nad przeciwnikiem, tak iż po pół minucie sędzia przerywa walkę z powodu nierówności sił, uznając zwycięstwo przez k.o. Baranowskiego. Końcowy wynik meczu 9:3 dla Widzewskiej Manufaktury.

Ponadto odbyło się jeszcze spotkanie towarzyskie między Kuropatwą (Kruschender) a Majerem J. (Geyer). W pierwszej rundzie przewaga Kuropatwy, w drugiej, Majer dochodzi do głosu. Trzecia jest wyrównana.

Spotkanie bardzo ładne, nie dało rezultatu. Mecz Lipca (Geyer) z Chmielewskim (Poznański) nie odbyło się, z powodu choroby Chmielewskiego.

W ringu sędziował p. Taflowicz.

Dwudniowe zawody narciarskie w Zakopanem

Sukcesy Motyki i Bronisława Czecha

Zakopane, 11 stycznia.

Staraniem SNTT. i Sokoła odbyły się w Zakopanem w sobotę i niedzielę dwu dniowe zawody narciarskie. W sobotę odbył się bieg na 14 klm. dla seniorów I, II i III klasy oraz klasy starszych A i B. W klasie I-ej pierwsze miejsce zajął Motyka Zdzisław w czasie 0,59,11.

W klasie II-ej 1) Mardala (Sokół) 1,01,59.

W klasie III-ej 1) Górski (Wisła) 1,03,20. W klasie starszych 1) Chyla, w klasie B. 1) Bednarski.

W biegu pań na 4 klm. pierwsze miejsce zajęła p. Stopkówna (SNTT) w czasie 26,50. W klasie II-ej pań pierwsze p. Twardówna w czasie 31,04.

W niedzielę odbyły się konkursy skoków, które przyniosły następujące wyniki: klasa I: Czech Br. skok 58,45, nota: 17,735, drugi Szostak Andrzej skok 35,44 nota: 16,066, trzeci Mietelski, czwarty Szostak Karol. W klasie II-ej pierwsze miejsce zajął Serafin skok 33 31, nota: 14,357. W klasie trzeciej — Stanisław Maruszak skok 35,47, nota: 16,491.

Zawody łyżwiarskie dla młodzieży

organizuje komitet imprez sportowych w Zakopanem

Zakopane, 11 stycznia.

Ostatnie międzynarodowe pokazy łyżwiarskie w Zakopanem, których świetny przebieg został już opisany w codziennych sprawozdaniach prasowych wykazały wielkie zamiłowanie nietylko przyjezdnych gości ale też stałych mieszkańców, a szczególnie młodzieży Zakopanego do sportu łyżwiarstwa, dziedziny sportu, która od roku święci swe odrodzenie w tej naszej perle gór.

Pokazy te dały też dowód, że nawet przy zmiennych warunkach atmosferycznych Zakopanego, jak to wiatrów halnych, które przejściowo powodują roztopy i zamieniają od czasu do czasu taflę lodową w jezioro, warunki dla uprawiania łyżwiarstwa są tu bardzo dobre.

Dzięki staranom Kom. Imprez Sport. z jego niezmordowanym prezesem Jamonttem na czele, w tym roku znacznie powiększone i w doskonałym stanie utrzymywane lodowisko, o wymiarach 6000 metrów kwadratowych, z ogrzewaną szatnią i wystarczającem oświetleniem na urządzenie imprez nawet w godzinach wieczornych, daje możność korzystania ze ślizgawki w ciągu 8 do 10 godzin dziennie.

Te warunki stwarzają podstawy dla uprawiania systematycznych treningów, tak jazdy figurowej, jak i przygotowawczych, jazdy szybkiej niemal że przez cały czas zimowy. Toteż K. I. S. w zamia rze podniesienia poziomu łyżwiarstwa w Zakopanem nosi się z myślą zaangażowania na obecny sezon jeszcze t.j. od 15 stycznia do końca lutego b.r. wybitnego trenera zagranicznego, który za stosunkowo niską opłatą udzielać będzie lekcji jazdy figurowej, (indywidualnej i parami) jak również udzielałby wskazówek i doglądał treningów osób uprawiających ja zdę szybką na lodzie.

Polski Związk Łyżwiarski uznawszy warunki Zakopanego za bardzo korzystne dla krzewienia i rozwoju sportu łyżwiarskiego nosi się z myślą urządzenia w drugiej połowie lutego b.r. „Ogólnopolskich Zawodów dla młodzieży"— w jeździe figurowej indywidualnej i para mi, oraz w jeździe szybkiej — dostępnych dla uczniów wszystkich szkół średnich i powszechnych w Polsce w wieku do lat 18-tu. Zawody powyższe projekto wane są w jeździe figurowej dwuch stop ni, a mianowicie: dla początkujących i dla zaawansowanych, zaś w jeździe szybkiej na odległość 200, 500 i 1000 metrów za łącznie jedną nagrodę. Dokładne propozycje i programy tych zawodów ogłoszone będą w prasie codziennej w najbliższym czasie.

Zawody bokserskie „Unionu"

odbędą się w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, organizuje sekcja bokserska „Unionu" w sali własnej w Helenowie międzyklubowe zawody bokserskie, z udziałem czołowych za wodników wszystkich klubów lokalnych. Z jednej strony staną zawodnicy Unionu, z drugiej, zawodnicy innych klubów.

Dotychczasowe imprezy „Unionu" cieszyły się zawsze dużem powodzeniem przypuszczalnie będzie tak i tym razem. Zestawienie par nastąpi w dniu dzisiejszym.

Epilog dyskwalifikacji

red. Obrubańskiego

Zarząd Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych postanowił zaprotestować przeciwko dyskwalifikacji p. Obrubańskiego przez PZPN. Prośba o przekazanie tej sprawy zarządowi P. Z. Dz. i P. Sp. nie została przez PZPN uwzględniona i dyskwalifikacja utrzymana została w mocy.

Zwycięstwo Hasmonei

łódzkiej w Warszawie

W Warszawie bawiła mistrzowska drużyna Łodzi Hasmonea, która wzięła udział w turnieju ping-pongowym Ż. A. S. S-u. W meczu Hasmonea (Łódź) — Bar-Kochba (W-wa) łodzianie zwyciężyli 5:0. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Inzelsztein (H) — Latorner I (B) 21:13 21:14. „Mala" (H) — Latorner II 21:18 21:10, Hauchman (H) — Latryner 21:14. 20:22, 21:18, Edelbaum (H) — Rundstein (B) 21:14, 21:17, Hendeles (H) — Dumel man (B) 21:12, 21:17. Pozatym Inzelsztein (Hasmonea Łódź) pokonał mistrza Warszawy Rozmaryna 21:12, 21:19.

Cracovia remisuje z Podgórzem

W Krakowie odbył się w niedzielę mecz piłkarski przy 6-ciu stopniach mro zu między Cracovią i Podgórzem. Cracovia wystąpiła z sześciома graczami ligowemi. Wynik spotkania 4:4 (4:2).

Zawody pływackie w Krakowie

z udziałem Bocheńskiego

W Krakowie odbyły się w dniu wczorajszym międzynarodowe zawody pływackie z udziałem Bocheńskiego oraz pływaków czeskich. W biegu na 100 metrów pierwsze miejsce zajął Bocheński w czasie 1,04.5, 2) Medrysek (Praga) 1,04.8. Bieg 200 mtr. stylem klasycznym pierwszy Kaputek w czasie 3.15.4, 2) Malanowski 3.18.11. Bieg 100 mtr. na wznak 1) Bedrychowski 1,2,1.

Wronka zwycięża

w biegu narciarskim

Z okazji otwarcia schroniska w Rozłoczewie pod Lwowem odbyły się w tie dzielę zawody narciarskie, które przyniosły następujące wyniki: 18 klm.: 1) Wronka (Czarni) 1,51,40. 2) Westhalem 1.56. Bieg 12 klm. dla juniorów wygrał Markowski w czasie 1,08,10.

Mecze hokejowe

na krajowych taflach lodowych

Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły na rozegranie w dniu wczorajszym całego szeregu spotkań hokejowych w kraju, a mianowicie:

WARSZAWA: AZS II — Polonja II 2:2. Marymont — ŻASS. 5:1, Skra — Warszawianka 5:2. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy B WZHL.

LWÓW: Lwowianka — Hasmonea 4:0, Ukraina — Hasmonea 4:0, Lechia — Ukraina 1:0, Pogoń — Czarni 5:1. Zawody o mistrzostwo.

KRAKÓW: Warszawa — Kraków 6:1 (3:0, 2:1, 1:0). Międzymiastowy mecz hokejowy. Bramki dla Warszawy zdobyli: Kulej 3, Dubowski, Peterson i Krüger po jednej. Dla Krakowa — Gasiński. Sokół — Makkabi 3:1. Mecz towarzyski.

POZNAŃ: Warta — Gmin. Marciszewskiego 1:1. Towarzyski mecz hokejowy.

Mecz piłkarski na Śląsku

Na Śląsku rozegrany został w dniu wczorajszym mecz piłkarski między Ko lejowym K. S. a Policyjnym K. S., który po zaciętej walce zakończył się zwycięstwem Kolejowego w stosunku 3:1.

Gymkhanna automobilowa w Zakopanem

W Zakopanem odbyła się w dniu wczorajszym gymhanna automobilowa z udziałem elity automobilowej Polski. W grupie jeźdźców amatorów pierwsze miejsce zajął Budnicki na Tatrze, w grupie zawodowców pierwsze miejsce zajął Bajewski na Mercedesie.

Zawody narciarskie w Krynicy

W Krynicy odbyły się w dniu wczorajszym zawody narciarskie, które przyniosły następujące wyniki: Bieg 8 klm.: 1) Zytko 1,34.36, 2) Bukowski 1,37,11. Bieg juniorów 8 klm., 1) Prorok 55 min. drugi Burda 55,58.

Lechja lwowska

tymczasowym mistrzem klasy A

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u rozpatrywał na swem ostatniem posiedzeniu protest AKS-u (Kr. Huta) w sprawie przegranego meczu z Lehją o wejście do Ligi. Postanowiono uznać Lehję, za tymczasowego mistrza klubów A klasowych w Polsce, jednocześnie zwrócił się Wydział Gier i Dyscypl ny do zarządu PKS-u z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.

Mistrz Łodzi w koszkówce pokonany!

Wspaniały sukces drużyny koszykowej Triumphu

Największą atrakcją sobotnich spotkań w koszykówkę, zorganizowanych staraniem T.U.R-u, była oczywiście emocjonująca walka dwuch niebezpiecznych rywali I.K.P. i Triumfu.

Z walki tej zwycięzcą wyszła zupełnie zasłużenie drużyna Triumfu, bardziej jednolita, agresywna i ambitna.

Usilna praca Triumfu wykorzystującego niemal każdy wolny termin do spotkań z lepszemi drużynami Łodzi, jak również zasilenie doskonałym nabytkiem z Ł.T.S.G., zrobiły swoje i obecnie Triumf przedstawia się pod każdym względem bardzo dobrze.

A więc świetna kondycja fizyczna, wyrównanie na wszystkich pozycjach, duży zapał, wreszcie wytrzymałość i celność w rzutach — oto walory, które predystynują drużynę Triumfu na jednego z najgroźniejszych przeciwników czołowych zespołów polskich.

Mistrz Łodzi w koszykówce I.K.P. nie zaprezentował się tym razem ze swej najlepszej strony.

Obok doskonałej techniki i świetnych zagrań, wykazał również momenty słabe, jak dezorjentację i brak jednolitości.

Bywały okresy, że drużyna fabryczna nie umiała się wprost wyzwolić z przewagi przeciwnika.

Trzonem drużyny byli Gąsiorkiewicz i Owczarek, których technika i precyzja w rzutach nie pozostawiała wiele do życzenia. Natomiast obrona popełniała często błędy i przez nieumiejętne obstawianie graczy Triumfu, pozostawiała wolne pole pod koszem, dopuszczając tem samem napastników do łatwych rzutów.

Zanotować również musimy podniesienie się poziomu w drużynie Hasmonei, której forma polepsza się z meczu na mecz.

Drużyna dobrana fizycznie, szybka i żywiołowa posiada dobrych strzelców i wszelkie dane ku temu, by zająć jedną z lepszych lokat wśród łódzkich zespołów.

Powinna się natomiast wyzbyć gry nieco za ostrej i niecelowych rzutów z nazbyt wielkiej odległości.

Drużyna T.U.R-u do przerwy spisywała się dobrze, jednak później brak rutyny spowodował opadnięcie na siłach i dezorientacje wśród graczy.

Ładnie wypadła gra drużyny żeńskiej I.K.P. w meczu koszykowym z T.U.R-em Wicemistrzynie Łodzi wykazały swą dobrą szkołę i rozprawiły się gładko z prymitywną jeszcze nieco drużyną robotniczą.

Szczegółowy przebieg walk był następujący:

Koszykówka żeńska: I.K.P. — T.U.R. 26:9 (13:4) I.K.P. z miejsca ujmuje inicjatywę, oszałamiając słabsze przeciwniczki. Znaczna przewaga do przerwy, zmniejsza się nieco po zmianie stron. U zwyciężczyń wyróżniły się obie Holcgreberówny, w Turze—Pomagiewiczówna i Domagalanka.

Hasmonea — T.U.R. 25:14 (9:11). Początkowo T.U.R. gra z impetem i zyskuje prowadzenie. Tempo niezwykle żywe wzmaga się w drugiej połowie. Hasmonea, coraz częściej dochodzi do głosu i zwycięża pewnie wyczerpanego przeciwnika. Dla Hasmonei prawie wszystkie punkty zdobyli Klanman (8) Litwin (6) i Laufer (6), dla T.U.R-u — Madejski, Gruszczyński, Czyżyk i Walaszczyk. Sędziował p. Wieczorkiewicz.

Triumf — I. K.P. 36:28 (20:12). Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Triumf: Weber, Ewald, Hoch, Schönfelder i Geisler.,

I. K. P.: Rybarczyk, Węgierski, Gąsiorkiewicz, Przygoński i Owczarek.

Pierwsze cztery punkty zdobywa I. K.P. i narzuca ostre tempo. Jednak akcja Triumfu nabiera powoli na płynności i świetnego wykończenia w celnych koszach niezawodnego „strzelca" Schönfeldera.

Sędzia jest zmuszony przerwać na chwilę zawody wskutek bójki na widowni. Do przerwy utrzymuje się przewaga Triumfu, pomimo wysiłków Owczarka i Gąsiorkiewicza.

Po przerwie I.K.P. nie jest w stanie wiele zdziałać wskutek ofiarnej i doskonałej gry całego zespołu Triumfu.

Największą ilość punktów zdobył dla Triumfu Schönfelder (18), później Hoch (10), Geisler (6) i Ewald (2).

W I.K.P. na specjalne wyróżnienie zasługują Owczarek i Gąsiorkiewicz.

Sędziował p. Gruszczyński. — Widzów sporo. *L. A.*

Dwa mecze hokejowe w Łodzi.

Przy pięknej pogodzie, wspaniałym lodzie i szczelnie nabitej widowni odbyły się w niedzielę w Helenowie dwa mecze hokejowe o mistrzostwo klasy B.

Na pierwszy ogień poszło spotkanie ŁKS — Union—dwuch najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza.

Spotkanie lokalnych rywali zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Ł.KS-u w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0) ŁKS górował nad przeciwnikiem startem, zgraniem oraz celnemi strzałami. Gra we wszystkich trzech tercjach bardzo ciekawa. W pierwszej tercji ŁKS. nie dopuszcza formalnie przeciwnika do głosu, atakując bez przerwy, lecz mało skutecznie. Dopiero w drugiej tercji energiczne ataki Ł.K.S-u uwieńczone zostały zdobyciem pierwszej bramki przez przytomnego Króla. W trzeciej tercji gra się wyrównuje, lecz Ł.K.S. jest nadal groźniejszy i Królowi udaje się zdobyć drugą bramkę.

Warto zaznaczyć, że Union grał bez Stetki i Próchniewicza, nie będąc w stanie w przeciwieństwie do ŁKS-u zdobyć się na żadną celową akcję.

Najlepszym zawodnikiem w Unionie był Glicensztein, który miał jednak dużego pecha w strzałach.

W ŁKS-ie wyróżnić należy Frendzla, Króla oraz Chełmickiego. Meczem kierował p. Zarzycki z Warszawy.

W drugiem spotkaniu zmierzył się Triumf z Kadimahem. Zwyciężył Triumf w stosunku 10:0, będąc o klasę lepszy od przeciwnika. Zawodami kierował p. Dreger.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy B W.Z.H.L. (grupa łódzka) wygląda następująco: *1) Ł.K.S. 3 gry 6 pkt. stos. bram. 28:0, 2) Union 2 gry, 2 pkt., stos. bram. 14:2, 3) Triumf 2 gry, 2 pkt. stos. bram. 10:6, 4) Kadimah 3 gry 0 pkt. stos. bramek 0:40.*

W najbliższym czasie rozegrana zostanie druga kolejka rozgrywek.

Burzliwe obrady Zw. Gier Sportowych

Dlaczego tytuł mistrza Polski w koszykówce przypadł Warszawie?

W lokalu Hakoahu odbyło się w sobotę walne zgromadzenie Łódzk. Okr. Zw. Gier Sportowych, które niestety nie wyczerpało porządku dziennego z powodu niefortunnego wystąpienia grupy klubów fabrycznych, która w swojej agresywności posunęła się już zbyt daleko, burząc dzieło budowane mrówczą pracą w ciągu ostatnich kilku lat przez szereg wybitnych i zasłużonych na tem polu działaczów sportowych.

Charakterystyczne, że grupa ta posiadała już swoich przedstawicieli w ustępującym zarządzie, a mimo to wprowadziła taki bałagan do prac związku, że nie sposób było z nich wybrnąć.

Czarną plamą działalności byłych władz była sprawa meczu o mistrzostwo Polski AZS—ŁKS. Okazało się, że Zarząd ŁOZGS, a szczególnie przewodniczący Wydz. Spraw Sędziowskich w dużej mierze przyczynili się do tego, że tytuł mistrza Polski powędrował do Warszawy, mimo iż zasłużenie należał się ŁKS-owi. Zarząd nie potrafił również wytłumaczyć się z niefortunnego załatwienia sprawy Starosty, który znieważył czynnie członka Zarządu, a mimo to nie spotkała go żadna kara. Rzecz zrozumiała, że dyskusja prowadzona była bardzo burzliwie lecz w ostateczności udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz wniesiono do protaokułu oświadczenie kilku klubów, wyrażające votum nieufności przewodniczącemu spraw sędziowskich, p. Robakowskiemu.

Jak dalece niefortunnie prowadzona była praca w byłym Zarządzie służyć może fakt, że na walne zebranie złożony został wniosek Zarządu o niewybieranie do Zarządu członków Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Na szczęście Zarząd w porę wniosek ten wycofał, gdyż kompromitacja jego nie miałaby już granic. „Bomba" pękła, gdy doszło do wyborów. Grupa klubów, o której wspomnieliśmy już wyżej zagalopowała się zbyt daleko i przez swego przedstawiciela oświadczyła że do nowych władz nie należy wybierać oficerów, gdyż krepować to będzie pozostałych członków (???).

Naturalnie, że w tych warunkach zebranie nie mogło być doprowadzone do końca i odroczono je na dwa tygodnie. Narazie wybrano komisję trzech, która sprawować ma funkcje zarządu. Do komisji tej weszli pp.: dr. Kuryluk, Kościelski i Sikorski. Jak się jednak dowiadujemy pp. dr. Kuryluk i Kościelski zrzekli się mandatów. Co będzie dalej ze związkiem gier sportowych, który w latach poprzednich wykazał tak żywotną działalność, narazie niewiadomo, w każdym razie należy stwierdzić, że w związku tym dzieje się bardzo źle.

Łódź—Górny Śląsk

Międzyokręgowy mecz bokserski

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę odbędzie się rewanżowy mecz bokserski reprezentacji Łodzi i Górnego Śląska. Mecz odbędzie się w Siemianowicach. Pierwsze spotkanie obu reprezentacji odbyte przed rokiem w Łodzi, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W niedzielę Łódź będzie reprezentowana tylko w siedmiu wagach bez ciężkiej. Możliwem jest, że Śl. okr. zwzgodzi się miast ciężkiej wagi rozegrać dwa spotkania w innej wadze.

Losowanie mistrzostw

hokejowych świata

Losowanie państw biorących udział w turnieju krynickim o mistrzostwo świata odbędzie się 2, b.m. w Warszawie.

Międzynarodowy kongres

hokejowy w Krynicy

Międzynarodowy kongres hokejowy obradować będzie w Krynicy w dniach od 31 stycznia do 1 lutego w sali Domu Zdrojowego. Porządek dzienny zawiera między innemi dwa polskie wnioski, a mianowicie: 1) organizowanie mistrzostw Europy wyłącznie w krajach posiadających sztuczne tory lodowe, 2) nie organizowanie mistrzostw Europy w latach olimpijskich. Wniosek Międzynarodowej Ligi Hokejowej proponuje, aby w trzeciej tercji drużyny zmieniały pola co 7 i pół min. Pozatem odbędą się wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczących, ustalenia miejsca mistrzostw w roku 1932, uzgodnienie listy sędziów międzynarodowych i t. d.

Bocheński przed mikrofonem

W dniu dzisiejszym o godzinie 20-ej przemówi do radjosłuchaczy fenomenalny pływak polski Kazimierz Bocheński, z którym przeprowadzi ciekawy wywiad referent sportowy Polskiego Radja.

Straż strzelecka

przy Prezydencie Rzplitej

Związkowi strzeleckiemu przypada rola objęcia strony reprezentacyjnej przy osobie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie międzynarodowych zawodów hokejowych o mistrzostwo świata w Krynicy. Straż przyboczną przy P. Prezydencie pełnić będzie miejscowy samodzielny oddział Związku Strzeleckiego, która odda również Głowie Państwa wszystkie należne honory.

Emigracja piłkarzy łódzkich

Zle się dzieje w piłkarstwie grodu kominowego

Jak już donosiliśmy, piłkarze łódzcy, bramkarz Falkowski i skrzydłowy Michałowski opuścili na stałe Łódź, przenosząc się do Krakowa, gdzie występować będą od nowego sezonu w drużynie Garbarni.

Falkowski zdradził barwy ŁTSG, Michalsk barwy Turystów. Możemy w najbliższej przyszłości spodziewać się dalszych niespodzianek. Czołowe kluby ligowe, które wybrały już conajlepsze siły piłkarskie ze Śląska skierowały obecnie swój wilczy apetyt na Łódź, gdzie przecież będzie można znaleźć kilka bardziej utalentowanych jednostek.

Do klubów, które w sezonie zimowym „kaperują" conajlepsze jednostki, nie możemy zresztą mieć pretensji: takie już panują stosunki w świecie piłkarskim że każdy klub stara się w sezonie zimowym zwerbować dla swej drużyny jaknajlepszych zawodników.

Chodzi jednakże o inną sprawę, na którą musimy zwrócić baczną uwagę.

Piłkarze łódzcy poza nielicznemi wyjątkami nigdy nie grzeszyli zbyt dużem przywiązaniem do barw klubowych. Na palcach policzyć można tych, dla których klub w którym się wychowali jest świętością i którzy pod żadnym pozorem nie zgodziliby się na zmianę barw nie mówiąc już o przeniesieniu do innego miasta.

Natomiast większość footbalistów jest zdemoralizowana u nas do tego stopnia, że gotowi są w każdej chwili zdradzić swój klub, byleby tylko ubić na tym dobry interes. Z zamiłowania dziś rzadko kto gra we footbal.

Większość piłkarzy widzi w tym dla siebie dobry interes i starają się jaknajwięcej korzyści wyciągnąć z gry we footbal. Gangrena do tego stopnia wżarła się w szeregi piłkarzy łódzkich, że wzamian za grę żądają ekwiwalentu w tej czy innej formie.

Jeśli klub nie potrafi zaspokoić często zbyt wygórowanych żądań piłkarza, otrzymuje na to jedyną odpowiedź: „Proszę o zwolnienie".

Dziś w okresie ogólnego kryzysu ekonomicznego kluby sportowe nie są w stanie podołać wielkim ciężarom i niestety nie zawsze potrafią zadość uczynić nawet skromnym żądaniom piłkarzy. Skutek jest taki, że w sezonie zimowym klub z trudem tylko utrzymać może pełną drużynę na następny sezon. W szczęśliwszem położeniu są kluby fabryczne, które rozporządzając odpowiedniemi subsydjami i posadkami są w stanie zaspokoić żądania piłkarzy.

Nie należy się więc dziwić, że dziś coraz więcej footbalistów otrzymuje zwolnienia. Kluby nie mają innego wyjścia i nie mogąc pozbyć się natrętnych zwalniają ich z klubu. W ciągu jednego tygodnia dwóch piłkarzy uciekło z Łodzi, a kto wie co nas czeka, lub ile drużyn zostanie zrujnowanych, gdyż nie będą w stanie w przyszłym sezonie wystąpić w pełnym komplecie. W tej chwili i tak zajmujemy ostatnie miejsce w świecie piłkarskim Polski i jeżeli weźmiemy pod uwagę dzisiejszy stan rzeczy w piłkarstwie łódzkiem, to w żadnym wypadku nie możemy się spodziewać lepszych czasów, raczej musimy być przygotowani na kompletny upadek łódzkiego piłkarstwa



Dziś poraz ostatni!

Początek o godz. 4-ei po poł., ost. 10.15 wiecz. w sob., niedz i święta o godz. 12-ei w poł, ost. o 10.15 wiecz
Ceny miejsc normalne, na poankach zniżone.

— Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca. Piosenki i Humoru !— Klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

„PARADA PARAMOUNTU"

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni "Paramount„.

Maurice Chevalier, Clara Bow, Dennis King, Evelin Brent, (partnerka **Janningsa), Nancy Carrell, Gary Cooper, George Bancroft, Charles Rogers** i inni.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy **Fleischerowski** p.t. **„Pofruniemy do gwiazd"**

Liljana HARVEY

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE FILMOWEJ

produkcji wytwórni „UFA" p. t.

DROGA DO RAJU

Skąd niema powrotu?

Tak brzmi tytuł filmu, który teraz wzrusza do głębi i zachwyca cały świat. Jest to historja pięknej „pensjonarki" jednego z zakładów „publicznych", która zyskała miano „Szubienicznej Tośki". Stało się to dlatego, że poszła na ochotniczkę osłodzić ostatnią noc skazańca, który jako swe ostatnie życzenie wymienił „Kobietę"... Trudno było o amatorkę... Najrozpustniejsze „pensjonarki" najbardziej renomowanych „zakładów" wzdrygały się wstrętem przed pieszczotami rzezimieszka, który wnet potem miał zawisnąć na szubienicy.

Aż dopiero piękna Tośka krzyknęła „Ja pójdę".... Poszła i noc zamieniła się w idyllę ponurą, lecz nie taką, jakby kto pomyślał... uszlachetniającą, wzniosłą, piękną.

A jednak napiętnowano ją haniebnym mianem „Tośki—szubieniczki".

Odwrócono się od niej ze wstrętem. Spadała coraz niżej na dno bagna wielkomiejskiego. Nawet, gdy w rodzinnej wiosce chciała rozpocząć nowe życie... i tam dopędziło ją plamiące przezwisko... Dopiero śmierć kończy jej cierpienia...

Film, osnuty na tle tego prawdziwego zdarzenia, świeci obecnie kolosalne triumfy na całym świecie.

Skąd niema powrotu?

wkrótce w „CASINIE".

Następny numer

„Republiki Dzieci"

ukaże się w środę, dn. 14 stycznia r. b.

Dźwiękowy Teatr Swietlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

MOTTO: Paryż młody, Paryż stary Quartier Latin Montmartre, Bulwary. Wielka Opera, Champs Elysees— Któż nie zna mnie, nie kocha mnie

Słynna gwiazda Music-hallów paryskich rasowa, pełna temperamentu **Irena Bordoni** oraz wytworny i dystyngowany **Jack Buchanan** w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

„Paryżanka" (Próba miłości)

Bogactwo melodji i humor treści, piękne kobiety, przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystko widziane dotychczas na ekranie

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o 10. w soboty niedziele i święta PORANKI od godz. 12 po cenach najniższych od 75 gr.



„TELAKU"

Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radjowe oraz części **radjo-elektrotechniczne**

poleca

inż. **Juljusz Hamer i S-ka**

ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

Telefon Nr. 188-58.

UWAGA: Ładujemy Akumulatory

Dr. med.

Łagunowski

Powrócił.

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór

Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

DOKTÓR

H. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w
w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór

PRAPORT

ginekolog-urolog
choroby kobiece i dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel 208-95
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas". Cegielniana 29 od 11—1-ej

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne SUCHARKI na wzór karlsbadskich
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
oraz wszelkie wyroby cukiernicze

Dr. med.

St. BIBERGAL

Moniuszki 11
telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—12 od 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 10—12

Dr. med.

NEUMARK

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią, diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Lekarz - dentysta

B. NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór

Rozmaite

NA KARNAWAŁ dzwoń tel. 163-30 Pogotowie Krawieckie Kiersza, Żeromskiego 91. Odświeża garnitur smokingowy za zł. 3.35, frakowy zł.4.10, suknie zł. 2.80, palto zł.3.— z odebraniem odesłaniem.

2 POKOJE na parterze na interes lub biuro centrum ul. Piotrkowskiej oddajemy za komorne. Informacje bliższe telefon 209-66 od godz. 10 do 1-ej i od 5-ej do 7-ej. 12

UMEBLOWANY pokój dla pojedyńczej osoby, ewentualnie duży pokój frontowy umeblowany dla dwuch panów do odnajęcia Żeromskiego Nr. 11 m. 11.

MIESZKANIE skromne 4 pokoje z kuchnią, łazienką, i t. d. okazyjnie do odstąpienia chrześcijanom. Wiadomość: Gdańska 61, m 9, g dz. 18—20.

POSZUKUJĘ pokoju przyzwoicie umeblowanego z pościelą, absolutnie niekrępującem wejściem, usługą, łazienką, ew. telefonem. Najchętniej w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do adm. „Republiki" sub „T. G.".

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska 1-sza Śródborów lub Warszawa 645-09

POSZUKUJĘ małej suchej ubikacji w śródmieściu, nadającej się na składnice do reklamy. Sobczak, ul. Wólczańska Nr. 37, m. 7. 12

ZAGINAŁ indeks Goli Etelki Wiślickiej Wolnej Wszechnicy w Łodzi. Zwrócić na Wszechnicy. 13

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji,

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranica zł 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.